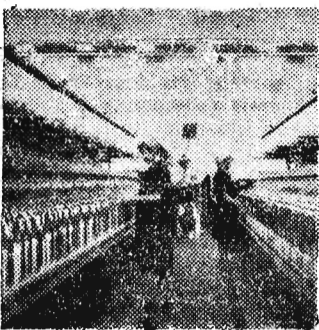


WARSZAWA (PAP). 3 powiaty woj. białostockiego — Białystok, Kolno i Łomża — przekroczyły już 90 proc. rocznego planu dostaw zboża dla państwa. Są to pierwsze w kraju powiaty, które w tym roku uzyskały ten wynik. Zgodnie z przepisami o obowiązkowych dostawach,

ANDRYCHÓW



Na zdjęciu: Fragment hałli oddziału cienko-przedniego. CAF — fot. Link.

rolnicy z wymienionych powiatów, którzy całkowicie wywiązały się z obowiązków dostaw zboża z tegorocznych zbiorów, zwolnieni zostali z dniem 26 bm. od miarek i odsypów, pobieranych przy przemiale zboża.

Warto przypomnieć, że w ub. roku powiat Białystok uzyskał zwolnienie od miarek i odsypów w dniu 9 września, Kolno — 24 sierpnia, a Łomża — 31 sierpnia. Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że żniwa były w tym roku opóźnione o ok. 2 tygodnie, to przekroczenie 90 proc. planu rocznego w dniu 26 sierpnia zasługuje na pełne uznanie, jako poważne osiągnięcie rolników w tych 3 powiatach.

WARSZAWA (PAP). 27 bm. powiaty: Hajnówka — jako czwarty powiat w woj. białostockim i Końskie — pierwszy w woj. kieleckim przekroczyły 90 proc. rocz-

nego planu dostaw zboża. Wszyscy rolnicy w tych powiatach, którzy wywiązały się całkowicie z tegorocznego obowiązku dostaw zboża, zostali zwolnieni od miarek i odsypów.



Chłopi z powiatu tarnobrzeskiego coraz bliżej
100 procent sierpniowego planu dostaw

Tabela ilustrująca wykonanie sierpniowego planu obowiązkowych dostaw zboża nie uległa większym zmianom. Jedynie powiaty rzeszowski, krośnieński i gorlicki przesunęły się o jedno miejsce na górę spychając na niższe pozycje Mielec, Przeworsk i Sanok.

Natomiast chłopi z powiatu tarnobrzeskiego nadal w imponujący sposób wykonują dzienne plany dostaw. W dniu 25 bm. plan został wykonany w 451 proc. Powiat tarnobrzelski wykonał już 98,1 proc. planu miesięcznego i z całą pewnością jako drugi w województwie plan sierpniowy wykona i przekroczy. Plany dzienne wykonał również z nadwyżką chłopi z pow. lańcuckiego. Przykład obu tych powiatów powinien w większym stopniu mobilizować chłopów w całym województwie do rytmicznego wykonywania planów obowiązkowych dostaw zboża.

A oto tabela, która ilustruje kolejność powiatów w wykonaniu miesięcznego planu dostaw na dzień 25 sierpnia br.

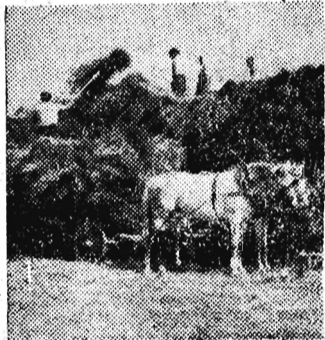
100

PROC.

- 1) NISKO 128,8 proc.
- 2) TARNOBZEG
- 3) KOLBUSZOWA
- 4) ŁAŃCUT
- 5) RZESZÓW
- 6) MIELEC
- 7) DEBICA
- 8) LUBACZÓW
- 9) RADYMNO
- 10) KROSNO
- 11) PRZEWORSK
- 12) JAROSŁAW
- 13) LESKO
- 14) PRZEMYSŁ
- 15) STRZYŻÓW
- 16) JASIO
- 17) GORLICE
- 18) SANOK
- 19) BRZÓZÓW
- 20) USTRZYKI

Z trzech gromad
zaledwie 16 q zboża

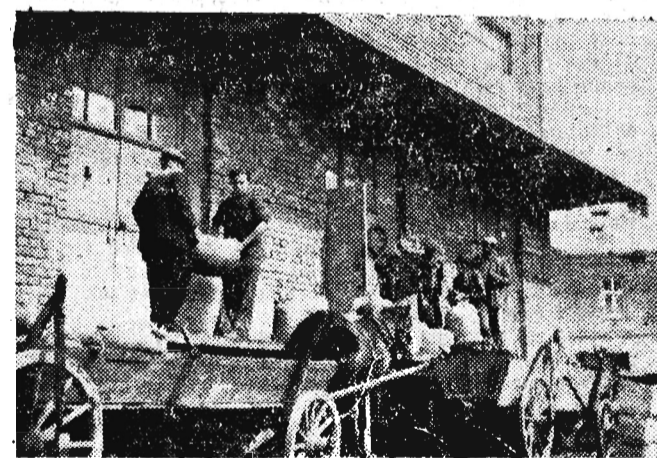
W powiecie Debica jedynie dwie gromady Straszecin i Brzeźnica wykonały swoje całoroczne plany dostaw w przeszło 80 proc. Ja-



Spółdzielcy z Łatoszyna pow. Debica korzystając z pięknej pogody, kończą zwózke zboża do sterty. W dniu 25 sierpnia w spółdzielni zwożono zboże na trzech furmankach. Spółdzielcy czekają teraz na maszynę omłotową z POM Debica, aby jak najszybciej przystąpić do omłotów.

Foto: Popijakowski

Przed magazyn zbożowy w Ropcycach raz po raz zajeżdżają nowe furmanki ze zbożem. W dniu 24 sierpnia chłopi z gromady Niedźwiada przywieźli zboże w zbiorowej dostawie. Ponad 30 furmanek chłopskich przywiezło w tym dniu około 14 ton zboża. W większości wypadków chłopi przywożą pełny wymiar, wykonując plan dostaw w 100 proc.



Na zdjęciu: Chłopi z gromady Chechły wyładują przywiezione zboże. Foto — Popijakowski

Już 10 powiatów
i 8 POM zakończyło
żniwa

Dalsze 4 powiaty — Jasio, Debica, Mielec i Rzeszów zgłosiły o zakończeniu prac żniwnych. Ogółem w 10 powiatach województwa rzeszowskiego zakończono zbiór i zwózke zboża.

Chłopi w pozostałych powiatach kończą żniwa przy czym spółdzielnie produkcyjne i PGR korzystają z pomocy ekip społecznych.

Również POM — Debica, Gorliczyna (pow. Przeworsk) (Dokończenie na str. 3)

ZŁODZIEJE SIATKI ogradzającej cmentarz
w Wilkowyj — przykładnie ukarani

(I) W ub. tygodniu zapadł wyrok na złodziei siatki drucianej ogradzającej cmentarz żołnierzy radzieckich w Wilkowyj k/Rzeszowa. Przed Sądem Powiatowym w Rzeszowie stanęli główni sprawcy kradzieży Jan Nedza, Jan Wiecek i Zdzisław Parys (wszyscy z Rzeszowa) oraz ich wspólnicy oskarżeni o paserstwo i pomoc w dokonaniu przestępstwa.

Jak już pisaliśmy w swoim czasie, w nocy dnia 3 maja br. trójka znanych złodziei ze Staromieścia dokonała kradzieży 146 mb. siatki drucianej w Wilkowyj wartości 3.256 zł. Pod wpływem „doświadczonego” starszego kolegi Jana Nedzy 18-letni Zdzisław Parys i Jan Wiecek dokonali również kradzieży 7 łózek z Technikum Mleczarskiego w Staromieściu.

Oprócz tego akt oskarżenia przeciwko wymienionym obejmuje jeszcze drobniejsze kradzieże dokonane wcześniej.

W czasie rozprawy oskarżeni bronili się przed zarzutami, twierdząc, że warunki materialne, brak pracy i środków do życia zmusza ich do popełnienia przestępstwa. Przewodzący oraz ich charakterystyki świadczą jednak inaczej. Wie-

Ludzie
i fakty



Jan Markowicz ze wsi Kosina (pow. Łańcut) gospodaruje na 6 ha ziemi. W swej gromadzie cieszy się ogromną sympatią jako wzo rowy rolnik i hodowca by dla zarodowego. Obecnie współzawodniczy o prawo uczestnictwa w Powiatowej Wystawie Rolniczej w Łańcutcie.

Obora jego należy do przodujących w powiecie Łańcut. Posiada on trzy krowy zarodowe rasy nizinno-czar no-białej oraz dwoje cieląt. Mleczność krow nie jest jeszcze zadawalająca, dzienny udój wynosi 66 l mleka o zawartości 4 proc. tłuszczu. W tym roku pogorszyła się sprawa paszy, a mleczność krow spadła. W 1954 r. dzienny udój od tych samych krow wynosił około 90 litrów mleka, o zawartości 4,1 proc. tłuszczu.

Markowicz hoduje cielęta metodą zimnego wychowu. Jest to dobra metoda, daje ona dobre wyniki. Cielęta hodowane zimnym wychowem są odporne na choroby, hartują się lepiej, przybierają na wadze i wyrastają z nich wysokomleczne krowy. Tą metodą wyhodował buhajka, który w dziesiątym miesiącu miał 354 kg wagi.

Takie wyniki osiąga ten hodowca ponieważ ciągle czyta prasę i książki rolnicze, doskonali się by uzyskać jeszcze lepsze rezultaty. Z. S.

Z kraju w kilku
wierszach

STALINOGROD
27 bm. w Stalinogrodzie rozpoczęły się dwudniowe obrady II krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Hutników.

WARSZAWA
Do Warszawy powrócili związkowcy polscy, którzy przebywali na 2-tygodniowych wczasach na Węgrzech i w Bułgarii.

KRAKÓW
Na zakończenie swego pobytu w Krakowie chiński młodzieżowy zespół artystyczny wystąpił przed robotnikami z kłód chemicznych w Dworach.

NOWA HUTA
26 bm. w godzinach wieczornych zapłonęły ognie w wnętrzu czwartego pieca martenowskiego stalowni Huty im. Lenina. Jest to piec 185-tonowy.

ZŁODZIEJE SIATKI ogradzającej cmentarz
w Wilkowyj — przykładnie ukarani

czerek i Parys, to ludzie nie przebiegający w środkach dla uzyskania łatwych zysków. Najlepszy dowód, że mimo młodego wieku wszyscy trzej byli już kerani za drobne kradzieże, które doprowadziły ich do poważniejszych przestępstw.

Biorąc pod uwagę społeczną szkodliwość czynu jako okoliczność obciążającą ale młody wiek i wykazaną skrucie przez oskarżonych Sąd Powiatowy wymierzył kary: Janowi Nedzy 3 lata więzienia, Janowi Wiecekowi 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Zdzisławowi Parysowi 2 lata więzienia. Edward Pasek, który wiedząc, iż siatka pochodzi z kradzieży i mimo to zakupił ją od oskarżonych, otrzymał karę 1 roku więzienia i 500 zł grzywny.

Dziś w numerze:
DOMINIK ZIMON — Rezerwy, których nie potrafiliśmy wykorzystać

„SAUDADE” powieść
Przegląd wydarzeń
Nowiny Sportowe

Fachowcy rolnicy
— do rolnictwa

Sprawa, o której mówi tytuł nie należy wcale do nowych. Stała ona ostro na II Zjeździe PZPR i przypomniano o niej znów na IV Plenum KC PZPR. Podkreślono przy tym, że bez obsadzenia fachowymi kadrami kierowniczych stanowisk w rolnictwie nie może być mowy, by rolnictwo wykonało projektowane założenia planu 5-letniego.

Mamy w naszym województwie wiele szkół rolniczych rozmaitych typów. Co rok wychodzą z nich młode kadry. Ale młodym brakuje doświadczenia w pracy i nie zawsze mogą oni podjąć zadania, które przed nimi stoja. A fachowców z doświadczeniem jak dotąd brakuje.

Z brakiem właściwej obsady kierowniczej borykają się nasze państwowe gospodarstwa rolne. Brakuje nadal dobrych fachowców w państwowych ośrodkach maszynowych i w powiatowych zarządkach rolnictwa.

Każdy chyba zdaje sobie sprawę z tego, że o ile PGR nie ma właściwego kierownika, gospodarka idzie tam jak po grudzie. O ile w POM-ach nie będzie dobrych fachowców, na nie zda się nawet największa ilość maszyn. Gdy w PZR-ach nie zatrudnimy dobrych agronomów trudno będzie mówić o szybkim rozwoju produkcji rolnej na wsi.

Z drugiej strony zastanawia inny fakt. W naszym województwie ponad 200 fachowców - rolników pracuje poza rolnictwem. Trzeba podkreślić, że obliczenia te są bardzo niedokładne, że ludzie z rolniczym wykształceniem pracujących nie w rolnictwie jest o wiele więcej. Przyjmując nawet, że około 50 proc. z nich, z takich czy innych względów nie nadaje się do pracy w rolnictwie, reszta z powodzeniem mogłaby pokierować produkcją rolną.

Jest aż nadto przykładów na to, że wielu z tych, którzy po II Zjeździe PZPR przeszli na wezwanie partii do pracy w rolnictwie, kieruje dziś z powodzeniem wielu ważnymi odcinkami produkcji rolnej. Np. Bronisław Perneł, który po ukończeniu Technikum Rolniczego w Suchopolu zatrudniony był w PZMlecz, kieruje obecnie Powiatowym Zarządkiem Rolnictwa w Krośnie i z obowiązków kierownika PZR wywiązuje się jak najlepiej. Jan Salomon jest dziś starszym zootechnikiem Państwowego Ośrodka Maszynowego w Sanoku. Do niedawna pracował w PZGS. Z Zakładów Obrótu Paszami przyszła do pracy w Wojewódzkim Zarządkiem Rolnictwa mgr inż. Jadwiga Białynicka. Dyrektorem Państwowego Ośrodka Maszynowego w Dynowie (pow. Brzozów) jest тов. Bronisław Bielecki — metalowiec z „Sanowagu”.

Mozna by tu przytoczyć dzieła podobnych przykładów. Nie w tym rzecz. Chodzi o to, by jeszcze raz przypomnieć ludziom z rolniczym wykształceniem i doświadczeniem, że czeka na nich trudna lecz szlachetna praca w rolnictwie. Że mogą oni pomóc w rozwo-

ju produkcji rolnej, tym samym w budowie dobrobytu w naszym kraju.

W ich rękach, w rękach ludzi, którzy często marnują swoją wiedzę i swoje doświadczenia w zakładach mleczarskich, w gminnych spółdzielniach, w przedsiębiorstwach skupu, w takich czy innych zakładach pracy lub instytucjach leży wykonanie planu 5-letniego w rolnictwie. Gdyby oni przyszedli do pracy w PGR-ach, POM-ach, czy PZR-ach, szybciej zostałyby osiągnięte podstawowe wskaźniki wzrostu produkcji rolnej.

I z drugiej strony ludzie z wykształceniem rolniczym, z długolletnią rolniczą praktyką — zatrudnieni jeszcze poza rolnictwem nie mogą zapominać o perspektywach swojej pracy. Zakładamy w najbliższych latach gwałtowny wzrost rolnictwa — że by nie stało jeśli by w tej pracy zabrakło naszych fachowców rolników. Praca w rolnictwie to przecież możliwość zorganizowania sobie również dobrych warunków życia, możliwość stałego awansu i co jest bardzo ważne świadomość pełnego udziału w budowie potęgi naszego kraju. Wybierając pracę w rolnictwie o tych sprawach zapominać nie wolno.

O tym muszą pamiętać także organizacje partyjne w zakładach pracy i instytucjach. Jakże często przechodzą one obojętnie obok faktu, że np. technik-rolnik pracuje jako księgowy czy magazynier i często jako członek partii w zasadzie jest daleki od pierwszoplanowych partyjnych zadań. Trzeba też dotrzeć z prawdą o tych zadaniach do bezpartyjnych. Trzeba im je uczynić bliższe i zrozumiałe.

A od organizacji partyjnych w zakładach pracy mamy prawo domagać się aktywnego zajęcia się tym zagadnieniem. Obojętność wobec tych spraw byłaby wręcz szkodliwa dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej, dla pełnej realizacji uchwał partii.

Sprawa jest poważna i dla nikogo nie może pozostać obojętną. Zwrócić też nie można. Dobrze by było gdyby tegorocznym jesiennym siewem w wielu PGR, w wielu POM i PZR pokierowali już nowi ludzie.

By
rósł POZIOM NAUKI w szkołach
zawodowych

(I) W dniach od 26 do 27 bm. odbyła się w Rzeszowie konferencja sierpniowa nauczycieli szkół zawodowych CUSZ, która zgromadziła 350 uczestników z całego województwa.

Prócz nauczycieli w konferencji udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, miejskich, KW PZPR, ZG ZZNP, komitety rodzicielskich oraz przodownicy pracy.

Pierwszego dnia obradom przewodniczył dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rzeszowie Józef Kolbusz.

Okręgowy dyrektor Szkolenia Zawodowego mgr Kazimierz Mróz wygłosił referat na temat: „Jak administracja szkolna po-

winna pomagać nauczycielom w pracy”. W drugiej części referatu wskazał metody, przy pomocy których nauczyciele powinni ulepszać pracę dydaktyczno-wychowawczą.

Po referacie nastąpiło rozdanie odznaczeń przodującym nauczycielom. W nagrodę za sumienną pracę zawodową i społeczną dyrektor Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Przemyśle Franciszek Nowicki został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Ponadto kilkanaście osób otrzymało srebrne i brązowe krzyże zasługi oraz medale dziesięciolecia. Wśród odznaczonych jest wielu z Rzeszowa. Jan Stulim — kierownik warsztatów Zasadniczej Szkoły Metalowej z

Rzeszowa udekorowany został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Me dale dziesięciolecia otrzymali: Jan Sobaszek — kierownik warsztatów Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Jan Schimanek — nauczyciel Zasadniczej Szkoły Metalowej oraz Janina Stachowicz również nauczycielka Zasadniczej Szkoły Metalowej.

W ciekawej i ożywionej dyskusji prowadzonej wokół zagadnień poruszanych w referacie, zabralo głos 23 osoby. Następnego dnia obrady odbywały się w sekcjach przedmiotowych. W wyniku tych obrad zebrani wysunęli szereg wniosków, mających na celu podniesienie na wyższy poziom nauki w szkołach zawodowych naszego województwa.

Co można zrobić już, a co w perspektywie planu 5-letniego

Rezerwy, których nie potrafiliśmy wykorzystać

Ostatnio odbyła się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Rzeszowie narada aktywno poświęcona omówieniu zagadnień wynikających z IV Plenum KC PZPR. Na naradzie tej m. in. zabrał głos tow. Zimon sekretarz KW PZPR, który omówił szereg istotnych problemów dotyczących przyszłego planu 5-letniego. Poniżej drukujemy fragmenty jego przemówienia.

Główne zagadnienie wysunięte przez IV Plenum KC PZPR to podniesienie produkcji rolnej w ogóle, a ziób w szczególności. Reakcją na uchwałę II Zjazdu była dla nas lekcja, która nauczyła nas, po pierwsze, że są wielkie możliwości podniesienia poziomu naszej gospodarki rolnej i po wtóre, że niedostatecznie sięgnęliśmy do naszych dużych rezerw zarówno w gospodarce indywidualnej jak i spółdzielczej. Okres realizacji uchwały II Zjazdu dowodzi nam, że możemy i powinniśmy lepiej rozwijać zagadnienie podniesienia wydajności w rolnictwie.

Nie wolno liczyć tylko na pomoc państwa

Błędne było rozumowanie niektórych działaczy w rolnictwie, że jeżeli państwo po II Zjeździe Partii zapowiedziało pomoc dla rolnictwa, to trzeba aby państwo dało wszystko. Takie rozumowanie doprowadziło do tego, że zapomnieliśmy o rezerwach tkwiących w naszym rolnictwie. Jeżeli w ten sposób postawiliśmy te sprawy IV Plenum naszej partii, tzn. że trzeba nam ustawić się do pracy po nowemu. Chcę zwrócić uwagę na niewykorzystanie istniejących rezerw. Jakże m. in. słoń przed nami zagadnienie w okresie 5-lecia? Mamy np. podnieść stan trzody chlewnej o 2 mln sztuk, na wyкарmienie tychże potrzeba nam dodatkowo 5 mln q zboża i 25 mln q ziemniaków, a więc zadanie nieproste i niełatwe, chociaż zupełnie możliwe do wykonania.

Jeżeli będziemy chcieli rozwiązać ten problem oczekując

tylko na pomoc państwa, to ja się boję czy rozwiążemy go pomyślnie. Myśmy po winli zobaczyć na co nas stać w ramach własnych i to wykonać, a dopiero po tym żądać pomocy od państwa — i przemyśleć jakiej to pomocy będzie nam potrzebna.

Gospodarka indywidualna ważne ogniwo w naszej polityce gospodarczej

Aby wykonać te zadania w rolnictwie, o których mówi IV Plenum, trzeba nam będzie po nowemu pracować z chłopami indywidualnymi. W okresie przyszłego planu pięcioletniego, indywidualna gospodarka chłopstwa będzie nadal gospodarką dominującą i w niej również musimy podnosić produkcję rolną. Nie tylko w kieratach i maszynach szukamy podniesienia wydajności z hektara, a przede wszystkim we wszechstronnym polepszaniu gospodarki chłopskiej. Nasz aktywny, nasza służba rolna, nie umiała wskazać chłopstwu na istniejące rezerwy w jego gospodarce, których uruchomienie nie dałoby nam dodatkowej tony zboża. Przykład: W roku 1954 podorywkę wykonano było za ledwie w 70 proc. W tym roku nie ma poprawy w tej dziedzinie, tzn. że chłopstwo nie rozumie tego zagadnienia. Gospodarstwa indywidualne sięją tylko 50 proc. siewnikami. Dalej chłopci skarżą się na brak nawozów sztucznych, ale w wielu wypadkach nie umieją postu giwać się nimi. W niektórych powiatach przeazotowane zboże powaliło się. Trzeba tam było dać więcej potasu, by zboże umocniło. Lecz nie miał kto chłopu tego wytłumaczyć, więc chłopci podsi ewają zboże azotem, a wyniki jak widzimy są kiepskie.

Kto jest kuliakiem i gdzie go szukać?

Mówiąc o pracy z chłopami indywidualnymi na wsi, chciałem jeszcze mówić o stosunku do kuliactwa. W rzeszowskim ma to szczególne znaczenie. W tej sprawie jest wiele nieporozumień. Jedni twierdzą, że kuliaka u nas

Dominik Zimon

Sekretarz KW PZPR w Rzeszowie

nie ma. Inni nie wiedzą gdzie go szukać, no bo wieś nasza drobna i nie jest łatwo go znaleźć i widzieć. Istnieje u nas problem tzw. „trupów gospodarczych”. To znaczy, że są u nas gospodarstwa, którym trzeba będzie pomóc, by rozszerzyć ich zdolność produkcyjną. Są u nas i średniacy, w stosunku do których popełniamy błąd, bo pozwalamy nazywać ich kuliakami. Trzeba nauczyć się wreszcie widzieć, kto jest faktycznie kuliakiem.

Towarzysze oceniają go np. według wielkości ziemi albo według dochodowości gospodarstwa. Ani jednym ani drugim z osobna nie można go mierzyć. Miarą czy ktoś jest kuliakiem, jest wyszysk siły najemnej, czyli fakt osy kosztów żyje. Czy kosztem pracy siły najemnej, czy kosztem własnej pracy.

Stosunek do kuliactwa to waż na sprawę w naszej polityce. Będziemy oczywiście nadal kontynuować politykę wypierania kuliactwa, tzn. wypierania jego wpływów w gromadzkich radach narodowych, w gminnych spółdzielniach itp. ale nie będziemy go ograniczać w zdolnościach produkcyjnych. I jeżeli zajdzie potrzeba rozłożyć kuliakowi zobowiązania wobec państwa na raty, o ile będzie to potrzebne dla podniesienia zdolności produkcyjnej jego gospodarstwa, pójdziemy na tę koncepcję. Dopuszczalny i słuszny będzie podział gospodarstwa kuliackiego między dzieci, aby nie dopuścić do odciescia młodzieży ze wsi. Rzecz jasna, że nie może to mieć nic wspólnego z fikcyjnym podziałem gruntów i nadużyciami, które nadal będziemy zwalczać i karać.

Niższe formy spółdzielczości

Teraz chciałem omówić tzw. niższe formy spółdzielczości. W województwie rzeszowskim jest wiele nieporozumień w tej sprawie. Widzi się też nlechę do or-

ganizowania tych niższych form, które przecież mają ogromne znaczenie wychowawcze i gospodarcze. I lepiej moim zdaniem zorganizować dobry zespół uprawy, niż kiepską spółdzielnię produkcyjną. Towarzysze na si, aktywiści uważają, że tylko spółdzielnia produkcyjna to socjalizm na wsi. Z tym sekciarstwem trzeba skończyć i wziąć się solidnie za organizację prostych form kooperacji oraz traktować je jako pomoc do spółdzielni produkcyjnej. Z niższych form spółdzielczości nie przechodźmy pochopnie do spółdzielni produkcyjnych, pozostawmy chłopom na wykorzystanie ich własnych koncepcji, to niewątpliwie pomoże im i poprowadzi ich do spółdzielni.

W rzeszowskim są wspólnie warunki do organizowania zespołów uprawowych i innych form spółdzielczości. Trzeba tylko nadać temu ruchowi właściwy kierunek i treść. To jest jedyna droga, którą poprowadzimy w kierunku socjalizmu. Niech to ziarno spółdzielczości kiełkuje w niższych formach, aż wyrosną z niego spółdzielnie produkcyjne.

Polityczne i gospodarcze zadania organizacji partyjnych

Towarzysze omawiając zagadnienie PGR mówili tylko o trudnościach, a nie pokazywali co powinniśmy dać sami z gospodarki PGR-owskiej, aby podciągnąć ją do produkujej pod każdym względem. Mamy w PGR wyrazne zaniżenie plonów z ha, w Zjednoczeniu PGR Sanok zniżka ta sięga parę kwintali. Ja myślę, że to nie wskutek słabej wydajności, a przede wszystkim na skutek kradzieży i marnotrawstwa, na skutek nieewidencjonowania należycie plodów rolnych.

Świadczy to o tym, że gospodarca jest zła. Winę za ten stan rzeczy ponoszą również nasze organizacje partyj-

ne w PGR, które w wielu wypadkach pracują słabo i często nie znają założeń gospodarczych, wytyczonych przez naszą partię. Dlatego trzeba dokładnie zapoznać się z dyrektywami IV Plenum KC i wiedzieć co mamy dać i czego żądać. Bo w praktyce często jest tak, że niby to omawiamy materiały plenum, referujemy, a praktycznie nie widać zmiany stylu pracy na szczych organizacji i instancji partyjnych.

W dążności do ulepszenia naszej pracy partyjnej, trzeba sięgać do uchwały III Plenum, w których była mowa o lenińskich normach życia partyjnego i które nakładają na organizacje partyjne wielką odpowiedzialność za sprawę gospodarki, za wychowanie ludzi. Nasz aktywny, jak dotychczas, widzi wąsko te zagadnienia. Jeżeli pamięta o gospodarce, to zapomina o pracy masowo-politycznej, a trzeba pamiętać o całym kompleksie zagadnień. Jeżeli np. nie mamy przekonania, że plan produkcyjny dla PGR będzie realny, to zadaniem całej organizacji partyjnej będzie przedyskutować go, przemysleć, zastanowić się, popracować, aż do słusznego poprawienia go. To będzie właśnie ta walka organizacji partyjnej, o słusne rozwiązanie całego kompleksu zagadnień i do takiej pracy trzeba przystąpić jak najszybciej. Jeżeli by było inaczej, oznaczałoby to, że nie zrozumieliśmy ducha IV Plenum, które w realizacji planu pięcioletniego, nakładają na wszystkich członków partii poważne obowiązki.

Dla poprawy stylu pracy organizacji partyjnych, towarysze z naszych instancji muszą częściej bywać na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, pomagać dołowym aktywistom w wyszukiwaniu rezerw produkcyjnych i ich uruchomieniu. Dla tego celu trzeba będzie kierować na wieś najlepszych aktywistów z zakładów pracy, a szczególnie do spółdzielni i PGR.

Komitety powiatowe partii muszą zrozumieć, że ta sprawa będzie wymagała od nich wiele pracy i energii,

będzie wymagała uruchomienia wszystkich transmisji pod do mas chłopskich.

W naszej dyskusji nad IV Plenum nie wolno tylko widzieć samych braków, ale trzeba przede wszystkim widzieć co my mamy do zrobienia i jak to będziemy robić by wykonać bojowe i zaszczytne zadanie.

Trzeba dyskutować jak wykorzystamy nasze możliwości, aby lepiej ustawić pracę aparatu partyjnego i fachowego do realizacji wytycznych IV Plenum, bo od tego przede wszystkim zależy ich realizacja. A tylko wtedy kiedy odpowiemy sobie na te pytania, będziemy mieli gwarancję, że zrobimy to, co do nas należy, że wiemy któredy prowadzić naszą drogę i damy z naszego terenu tyle, na ile naprawdę nas stać.

Oto cel, jaki powinien nam przyswilięcać począwszy od dziś, aż do końca naszej pięcioletki.

Rysie w pow. lubaczowskim

(1) Rysie z powiatów górskich zaczynają pojawiać się na nizinach. Niedawno zauważono je w powiecie lubaczowskim. W dniu 24. VIII. br. jeden z rolników zdziwiony głośnym beczemem owiec w zagrodzie zastał ryśki duszące zwierzęta. Dzięki szybkiej orientacji kilkoma uderzeniami cepów powalł drapieżnika na miej scu.

208 nowych usługowych

W ciągu 7 miesięcy br. we wsiach i spółdzielniach produkcyjnych woj. rzeszowskiego powstało 208 punktów usługowych: stolarskich 22, rymarskich 5, bednarskich 2, kołodziejskich 3. Przy organizacji nowych punktów bra no pod uwagę żądania ludności w czasie wyborów do rad narodowych.



EUGENIUSZ GRUDA Str. 10

— Atuty, księżo superiorze, są w naszych rękach — ciągnął pogodnie Drabecki. — Od nas zależy, czy nowozbudowany kościół zostanie zapisany na komitet kościelny, czy na biskupa. Postawmy ten problem wobec władz duchownych. Ho, ho! już ja to załatwię! — krzyknął z dawną przechwałką. — Proszę się tym nie kłopotać.

Ksiądz superior melancholijnym spojrzeniem ogar nął Drabeckiego. Jakże się zmienił ten chłystek, niezgrabny, wyszczerzony, a zarazem zastraszone. Miał co prawda ten sam służalczy wyraz nieprzyjemnej twarzy, ale harda pewność siebie zamiast dawnej zarozumiałości czyniła żeń w oczach księdza osobnika, którego jednak już można było wykorzystać w służbie Bogu. Tak, Drabecki bardzo się zmienił od czasu, gdy go ksiądz Woydyłło widział w domu Wosła Saporskiego. „Wykieruję tego chłopca na porządne go człowieka — mówił wtedy Saporski. — Niegłupi i chce się wybić...”

— Ciesz się moje serce, że mamy w panu wiernego syna Kościoła — rzekł z ujmującym uśmiechem — dobrego Polaka, dbałego o kapłańską opiekę nad naszym ludem. Będziemy pamiętać o panu, panie Antoni, pobłogosławimy patriotycznej inicjatywie.

— Dziękuję, księżo superiorze, za słowa, które, no, które dodają mi odwagi w tej trudnej m'sji. Czy mogę jednak prosić o laskawą pomoc ze strony Zgromadzenia?

Ksiądz superior był zwolennikiem nieustępliwej polityki prowadzonej łagodnymi metodami, głębkim nurtem podstępny i delikatną siateczką intryg. Tak, zbyt gruboskórny jest ten Drabecki, z gęby mu wszystko patrzy. Ale cóż, i takich nie należy pozabawiać służby Bogu. Skinał przyzwalającą głową i zaczął czyścić paznokcie. „Kiepski dyplomata — myślał z lekka zawiedziony. — Posłuchajmy jednak...”

— Nie śmielem natręctwem swoim sprawić kłopotu, ale zachęcony księdza superiora zyczliwym słowem chciałem pręcić, aby tygodnik „Zwiastun”, do Zgromadzenia należący, napisał parę entuzjastycznych artykułów, aby proboszczowie wielebnii z ambony zachęćli parafian do osiedlania się na Canta Gallo. To mi dzieło ułatwi, proszę księdza superiora

Str. 20

„SAUDADE”

ra... Słowo z ambony i słowo drukowane w katolickim piśmie.

„Nieglupio — rzekł do siebie ksiądz Woydyłło. — Rączka rączka... to już nasz Drabecki zdążył pojąć...” Uśmiechnął się.

— Sądzę, że „Zwiastun” nie odmówi poparcia. Redaktorem jest ksiądz Jan Kłonica. Co do ambony, jak pan powiada... przy pierwszjej okazji pogadam z proboszczami na temat... oddania nam parafii Canta Gallo. Nie zawadzi jednak, abyś pan sam porozmawiał z nimi. Masz pan dar wymowy, panie Antoni, tak, tak... Trzeba im dokładnie zdać sprawę z warunków, jaka ziemia, klimat i tak dalej. A może by te parafie jakoś osobiście zainteresować tą akcją? He? Parafie to ubożuchne...

— Ależ naturalnie, i o tym pomyślałem, księżo superiorze. Tylko że dla mnie najważniejsze dobre słowo wielebnego księdza superiora.

Na pożegnanie Drabecki cmoknął superiora w brudną rękę i opuścił salon w gmachu księży misjonarzy przy ulicy Jayme Reis w Kurtybybie. Był bardzo z siebie zadowolony. Pozyśkanie kleru zapewniało szybki werbunek osadników... Woydyłło napomknął, by zainteresować osobiście proboszczów... Hm, jakże to rozumieć? Czy to znaczy, że trzeba się z nimi podzielić dochodami? Jasne! Czyż w Zamczęciu nie dostawał za każdy „lebek” zakontraktowany do Brazylii? Nie ma rady, trzeba to wpisać na koszty handlowe. Bez tych czarnych kruków ani rusz. Należy działać przy pomocy „moralnego” poparcia. Teraz na niego przyszła kolej płacić od lebaka... Zatopiony w kalkulacjach posuwał się w kierunku placu Tiradentesa do hoteliku państwa Aniołkiewiczów.

6

W jednym z czerwcowych numerów „Zwiastuna” z roku 1920 pisał ksiądz Jan Kłonica:

„Polscy konkwistadorzy pójda z krzyżem i siekierą na żywe ziemie parańskiego zachodu. Zdrowa woda, łagodny klimat, urodzajna gleba, lasy nie tknięte ręką ludzką zapewnią naszym kochanym rodakom życie lekkie, dobrobyt.

Stare kolonie Piraguara, Thomas Coelho, Araucaria, Contende, Santa Barbara cierpią na głód ziemi, młode małżeństwa uprawiają wspólnie z rodzicami pięć- i dziesięcioalkrowe szakry”. Grezi nam

* Szakier — słowo spolszczone przez kolonistów, brazylijskie — gospodarstwo wiejskie.

EUGENIUSZ GRUDA

Str. 21

poza tym niebezpieczeństwo, którego pomijać nie należy: młodzież polska w pogoni za zarobkiem ucieka do miast, a tam narażona jest na demoralizację, na podszepty domorosłych socjalistów. Niedoświadczone jednostki łatwo ulegają spaceniu. Młodzi odstupują od świętej wiary ojców, zapominają co winni matce naszej, Kościołowi katolickiemu.

Nowopowstająca kolonia Canta Gallo leży na uboczu, z dala od wielkich miast pełnych zepsucia. Osadnik nasz zachowa tam głęboką religijność i obyczaje przywiezione ze starego kraju...

Dalej następowały pochwały dla zbożnej akcji Drabeckiego, dla wielkoduszności fazendera Manuela da Silvy, opis marszruty, cena ziemi (100 milrejsów za alker) i prośba do kleru, by pomógł wiernemu synowi Kościoła, czyli Drabeckiemu, w werbowaniu amatorów na działki.

Z pokaźną paczką egzemplarzy organu Zgromadzenia Księży Misionarzy wyjechał Antoni Drabecki na łowy do podkurtybyskich kolonii.

Duszpasterze niełatwo dawali się przekonać parafianom to przecieć wyraźna strata dla dochodów Kościoła. Najbardziej tępi w lot to zrozumieli. Jednakże argument, że młode małżeństwa wymykają się do miast z powodu braku gotówki na założenie nowego gospodarstwa tam, gdzie cena ziemi była mocno wysrubowana, pokonał opór najoporniejszych. Zwłaszcza, że został poparty obiegową monetą, „ofiara” na rzecz parafii. Drabecki za każdym razem solennie obiecywał:

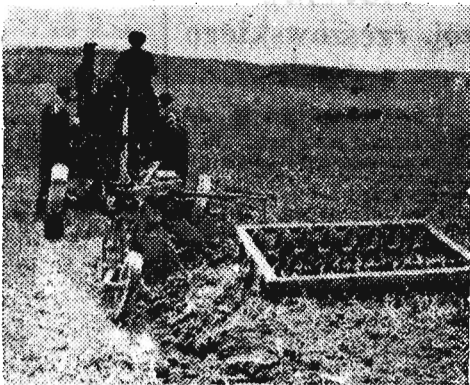
— Jak mnie tu widzi ksiądz proboszcz i żebym tak zdrowo dzieci wychował, słowa dotrzymam. Za każdą osobę dorosłą złożę na rzecz kościoła, w czcigodne ręce księdza dobrodzieja, pięć milrejsów.

Ach, również ciężko szły mu te pertraktacje jak wyrąbywanie pikady w puszczy... „Zakute łby — przeklinał. — A jak już pojma, że to czysty zysk, to zwłócza, namyślają się, pismem świętym mnie karmią. Po co u licha tyle tego gadania? Strata czasu i języka szkoda”. Drabecki rozwinął wszystkie swoje zdolności, żeby się wywieździć o słabostkach poszczególne księży. Dowiedział się o nich aż za wiele jak na doraźne potrzeby. Chciał bowiem, unikając jakiegokolwiek szantażu, pochrębić tylko tu i ówdzie ambicyjkom, uderzyć w najczulsze struny, by rozniecić płomyki chciwości.

(c. d. n.)

Żniwa zakończone w terminie

W PGR Zawada pow. Dębica żniwa i zżółka zboża zostały zakończone w terminie. Obecnie trwają podorywki. Pomocnik traktorzysty kol. Stanisław Zygmunt (na zdjęciu) przeprowadza podorywkę w dzień, natomiast jego kolega Stanisław Szaja na tym samym traktorze pracuje w nocy.



Nowy „Ursus” spisuje się bardzo dobrze i nie dziwnego, że z takim sprzętem kol. Zygmunt zarobi w tym miesiącu przeszło 1.500 zł. Foto: Popijakowski Wl.

Uwaga rolnicy!

SĄ MOŻLIWOŚCI zaopatrzenia się w siano

Porosty traw na terenach powiatów Sanok, Lesko i Ustrzyki są o wiele lepsze jak w I pokosie, dlatego są jeszcze możliwości zaopatrzenia się w dostateczne ilości siana. Zatem służba agronomiczna na POM winna nawiązać bez pośredni kontakt z spółdzielniami produkcyjnymi i chłopami indywidualnymi, organizując ich do wykosów na terenach południowych naszego województwa.

Warunki wykosów są takie same jak wiosną. Również zabezpieczenie dowozu wagonami jest zapewnione. Służba zootechniczna winna przeanalizować bilanse pasz

Cenna nagroda

Mieszkańcy gromady Leżachów (pow. Jarosław) otrzymali nagrodę w postaci sprzętu świetlicowego za zdobycie drugiego miejsca we współzawodnictwie w realizacji zobowiązań towarowo-finansowych za II kwartał br.

J. Stecki

w spółdzielniach produkcyjnych i udzielać spółdzielcom pomocy organizacyjnej i fachowej przy wyjazdach na teren wykosów. Możliwości te należy wykorzystać szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych posiadających większe ilości inwentarza.

S. D.

Uroczysta inauguracja X Festiwalu Chopinowskiego

DUSZNIKI (PAP). W sobotę 27 bm. koncert w wykonaniu Adama Harasiewicza zainaugurował w Dusznikach X Festiwal Chopinowski. Salę w zrekonstruowanym z pietyzmem pawilonie parku zdrojowego wypełniła publiczność. Ponad 1.000 osób, dla których nie starczyło już miejsc w sali, zgromadziło się wokół pawilonu. W parku zdrojowym załatalowano bowiem głośniki, aby umożliwić wszystkim wczasowiczom i mieszkań-

com Dusznik wysłuchanie koncertów.

Prelekcję przed koncertem wygłosił prof. Stanisław Szpinałski. Mówił on o znaczeniu muzyki genialnego kompozytora, który przed 129 laty koncertował w tym dolnośląskim mieście.

Utwory Chopina w wykonaniu laureata tegorocznego Konkursu Chopinowskiego, Adama Harasiewicza, publiczność przyjmowała burzliwymi oklaskami.

wydają się koszmarnym sferą dla obrad podkomisji rozbrojeniowej ONZ. Jak do nosi prasa, w toku nowojorskich rozmów rozbrojeniowych, przedyskutowane będą

cztery plany: radziecki, amerykański, brytyjski i francuski. Plan ten oparte są na uchwałach konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

W chwili, gdy piszemy te słowa, do Nowego Jorku przybyli już szefowie angielskiej i francuskiej delegacji. Szef delegacji angielskiej, sekretarz stanu, Nutting, złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.: „Mam nadzieję, że możemy zbliżyć się o dalszy krok do rozwiązania problemu rozbrojeniowego... Usprawiedliwione jest twierdzenie, że dyskusje prowadzone na konferencji rozbrojeniowej w Londynie nie tylko zmniejszyły rozbieżności w sprawie spornych zagadnień między Związkiem Radzieckim, a mocarstwami zachodnimi, lecz również — i to jest ważniejsze — przyjęły one bardziej realistyczny ton”.

W JASKRAWEJ SPRZECZNOŚCI

Tak oto w ludzkość wstąpiła nadzieja, że jej wysiłki, jej walka o trwałą pokój, jej walka o zmniejszenie ciężarów wynikających z „zimnej wojny” i wysiłku zbrojeń, przynosić zaczyna owoce.

W jaskrawej sprzeczności z tym nieuchronnym kierunkiem rozwojowym, w jakim idzie ludzkość, są wypadki rozgrywane się na terenie francuskich kolonii w Afryce północnej. Wypadki, które

zany był przez ludność miejscową za symbol walki o niezależność Maroka. Na jego miejsce postawiono sultana Mulayya Ben Arafa, człowieka znieprawdzonego w tym kraju, ale powołanego interesem francuskich kolonizatorów. Walka narodu marokańskiego przeciwko narzuconemu przez kolonizatorów sultanowi trwa nieprzerwanie od dwóch lat.

W przeddzień drugiej rocznicy usunięcia poprzedniego sultana francuskie władze kolonialne do wiedziały się, że ludność Maroka przygotowała wielką demonstrację. Nowy rezydent generalny, gen. Grandval, zmobilizował więc siły, by sterroryzować ludność. Kolonizatorzy dokonali masakry demonstrantów. Lud Maroka, a także lud Algieru zastrzyli walkę. Odpowiedzią władz kolonialnych było wprowadzenie do akcji blisko 100 tys. żołnierzy, którzy podjęli regularną ofensywę przeciwko powstańcom marokańskim, na frontie długości około 100 km. Czołgi i samoloty niszczyły wioski marokańskie i algierskie. Liczba zabitych wynosiła już ponad 3.000.

Mordowanie bezbronnego ludu, palenie ich dobytek, to nie innego, jak znana metoda hitlerowska stosowania zasad odpowiedzialności zbiorowej. Czy tył ko hitlerowska? A Korea? Nie, to jest metoda imperialistów, me toda kolonialistów.

Naród francuski wstrząśnięty jest do głębi. Jego myśli wyraża odezwa Francuskiej Partii Komunistycznej, stwierdzająca, że „problemy związane z Marokiem i Algierem oraz z innymi krajami kolonialnymi mogą być rozwiązane tylko przez zastąpienie polityki zadośćuczynienia aspiracjom narodów, domagających się wolności i niepodległości”.

Państwa kolonialne nie są skłonne zadośćuczynić aspiracjom narodów. Dowodem te

szybko popsula się. Jeszcze gorzej jest w spółdzielni Lipinki, gdzie spółdzielcy oczekują ciągle na maszynę i również nie mogą rozpocząć omlotów.

Zaniedbania w organizacji omlotów szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych na leży jak najszybciej usunąć.

T. Sarkowicz koresp.

16 gromad wykonało roczny plan dostaw w 90 procentach

Skup zboża w powiecie tarnobrzskim w dalszym ciągu przebiega pomyślnie. Do dnia 26 bm. już 16 gromad wykonało roczne plany obowiązkowych dostaw zboża w 90 proc. Ostatnio gromada Turbia zameldowała, że roczny plan chłopów wykonali w 93,8 proc.

Druga grupa turystów radzieckich opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). 79-osobowa grupa turystów radzieckich, która przez 10 dni bawiła w naszym kraju, opuściła 27 bm. w godzinach wieczornych Warszawę, udając się w drogę powrotną do Moskwy i Leningradu.

Goście radzieccy zwiedzali kolejno: Warszawę, Kraków, Nową Hutę i Zakopane. Byli także na terenie b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

— Wszędzie w Waszym kraju spotykaliśmy się z wielką serdecznością — powiedziała jedna z uczestniczek wycieczki, pracownica zakładów im. Komuny Paryskiej w Moskwie Zofia Sorobina — cieszę się, że bliżej poznałam Polskę, że mogłam zetknąć się z ludźmi, z którymi łączę nas serdeczna przyjaźń.

go jest również sprawa prowincji Goa w Indiach, będącej kolonią portugalską. Ludność prowincji Goa pragnie zrzucić jarzmo kolonializmu portugalskiego. Rząd Indii

niejednokrotnie występował do rządu portugalskiego z wnioskiem o pokojowe uregulowanie tego problemu. Rząd portugalski odpowiadał na to wzmocnieniem garnizonów okupacyjnych.

W prowincji Goa ludność wystąpiła przeciwko władzom kolonialnym. I oto w krajach zachodnich rozległy się głosy oburzenia... oburzenia na ludność prowincji Goa. Raz jeszcze kolonializm zilustrował krwawymi represjami znane powiedzenie, że to „królik jest winien, iż zjadł go wilk”.

OBAWA PRZED POROZUMIENIEM

W przemówieniu, wygłoszonym w Filadelfii, prezydent Eisenhower powiedział, że dwa systemy społeczne walczą o pozyskanie sobie poparcia ludzkości. Ostateczna ocena systemu — mówił prezydent Eisenhower — zależna będzie „nie tylko od pokojowych stosunków z innymi krajami, lecz również, w takim samym stopniu, od postępu wewnątrz tych krajów i od zdolności udzielania pomocy innym państwom”.

Nie ma człowieka, który by się nie podpisał pod tymi słowami. I wydaje się, że wydarzenia ubiegłego tygodnia, zwłaszcza walki w Maroku i Algierze, wskazują aż nadto dobitnie, że ustroj kolonialny, niosący ze sobą ucisk narodów, nie może liczyć na poparcie ludzkości.

Prezydent Eisenhower uznał za potrzebne zająć się również krajami demokracji ludowej. Trzeba raz jeszcze powiedzieć, że sprawa ustrojów państw krajów

4.200 kg zboża od PGR i spółdzielców

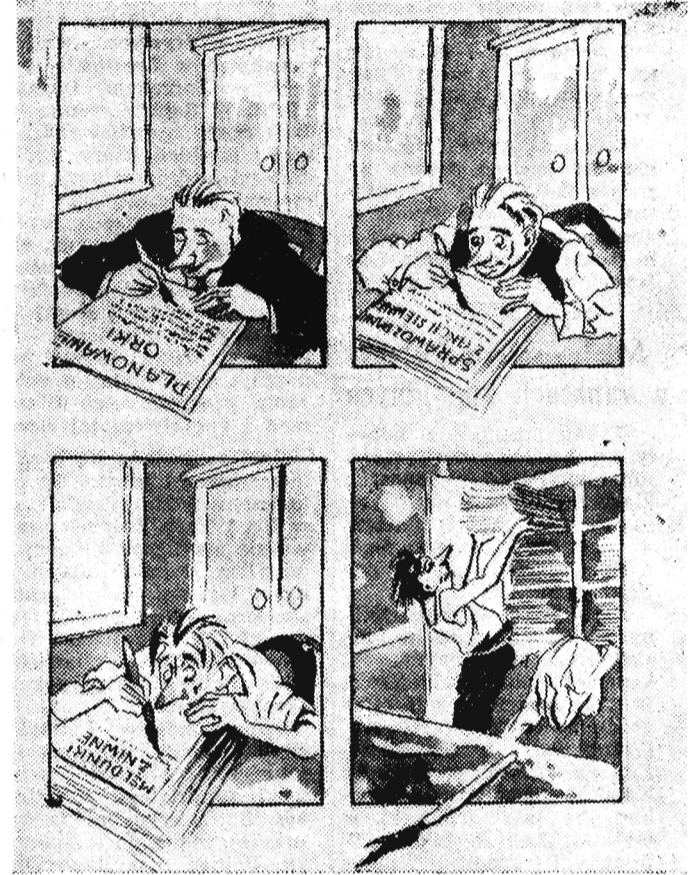
Spółdzielcy ze Strwiązka (pow. Ustrzyki) dnia 22 bm. w godzinach rannych przynieśli 1.200 kg zboża.

Również Zespół PGR w Czarnej dostawił do punktu skupu 3.000 kg zboża. Jest to pierwsza spółdzielnia i pierwszy PGR w powiecie ustrzyckim, które wywiązały się z obowiązków wobec państwa.

MALI goście polscy wrócili z pięknych wakacji

PARYŻ (PAP). — Pod powyższym tytułem zamieszcza dziennik „Humanité” artykuł o powrocie dzieci wychodźstwa polskiego do Francji, Belgii i Holandii po letnich wakacjach spędzonych w ojczyźnie. Autor artykułu podkreśla doskonały wygląd dzieci i ich zadowolenie ze spędzonych w Polsce wakacji. Prawie wszystkie dzieci odwiedziły w kraju swych krewnych. Pobyt w Polsce wywarł na nich duże wrażenie i, jak oświadczyli autorowi artykułu, pragnęłyby jeszcze raz spędzić wakacje w Polsce.

Agrionom



Oral, siał, zbierał i zapelniał sasielki. z ros. „Ogoniok” HB

Polskie okręty udadzą się z wizytą do Brytyjskiej Marynarki Wojennej

WARSZAWA (PAP). W związku z kurtuazyjną wizytą brytyjskiego krążownika „Glasgow” w polskim porcie w Gdyni w dniach od 1 do 4 lipca br. rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwrócił się w tych dniach do rządu Jej Królewskiej Mości z prośbą o złozenie rewizyty przez dwa polskie niszczyciele w jednym z portów brytyjskich. Rząd Jej Królewskiej Mości z zadowoleniem przyjął propozycję rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako dalszy przejaw dążności do zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu krajami. W wyniku porozumienia uzgodnione zostało, że dwa polskie okręty — niszczyciele „Błyskawica” i „Burza” przybędą dnia 8 września br. z kilkudniową wizytą do portu Portsmouth. Niszczyciele polskie „Błyskawica” i „Burza” będą gośćmi Brytyjskiej Marynarki Wojennej.

5 lat pracy szczecińskiego Pałacu Młodzieży

SZCZECIN (PAP). Pałac Młodzieży w Szczecinie obchodzi w tym roku pięćlecie swej pracy wychowawczej i dydaktycznej wśród młodzieży szkół podstawowych i średnich. Z gabinetów i pracowni pałacu, mieszczących się w kilku budynkach otoczonych wspaniałymi ogrodami, korzystało w bieżącym roku szkolnym dwa i pół tysiąca chłopców i dziewcząt, a na rok przyszyły zapisało się blisko cztery tysiące.

KAZIMIERZ GOLDE

S'atkarki Kolarza Rzeszów i siatkarze Stall Stalowa Wola zdobyli Puchar Podkarpacia



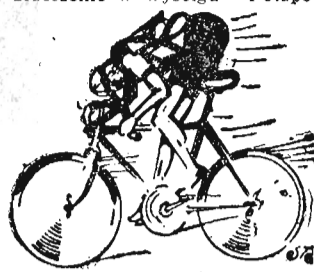
NOWINY SPORTOWE

Przed drużynowymi kolarskimi mistrzostwami Polski

Kolarze woj. rzeszowskiego wyłonili reprezentację

Donosiliśmy już o tym, że w dniu 4 września gościć będziemy w Rzeszowie czelowych kolarzy naszego kraju, którzy wezmą udział w drużynowych mistrzostwach Polski.

Piotrowski - zawodnik Stall Mielec, jako kolarz I klasy utrzymuje się stale w pozycji 15-25 w imprezach ogólnopolskich dla zawodników tej klasy I mistrzowskiej.



W tym „Dookoła Gdańska”. Prowadził 6 miejsce i ostrogi kadrowicza ZS „Sparta” podczas mistrzostw warszawskich. Koltun był trzeci, Janta czwarty w mistrzostwach ZS „Start”.

Z LISTY ZGŁOSZEŃ

Do sekcji kolarskiej rzeszowskiego WKKF wpływają w dalszym ciągu zgłoszenia zespołów, które startować będą w Rzeszowie w Drużynowych Mistrzostwach Polski na szosie.

Do tej pory zgłoszonych zostało przeszło 100 kolarzy. Sam CWKS zgłosił aż 32 zawodników, 4 zespoły wysłania Gwardia, prócz tego jeden zespół Gwardia Warszawa, 3 drużyny zgłosiła Sparta, 2 Włókniarz i Stal oraz 2 Kolarz w tym jeden zespół reprezentujący woj. poznański.

Wśród zgłoszonych kolarzy wyczytaliśmy nazwiska takich oto zawodników: Wziński, Liszkiewicz (Kol.), Jerzy Bek (Włókniarz), Przeczyński, Pruski (Sparta), Stanisław Królak, Wójcik, Bugalski, Włocławski, Waliszewski, Ulik, Wiśniewski, Dąbkowski, Bedyński (CWKS), Chwiendacz, Czarniecki (Górniki), Wachaczewski, Woźniak (Stal), Elek Grabowski, Łasak, Jankowski, Jarząbek (Gwardia).

Turystycznymi szlakami Bieszczad

Wyruszymy na spotkanie przyjaźni

Do największych imprez o charakterze sportowo-turystycznym tegorocznego obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zalicza się II Okręgowy Pieszy Raid Górski w Bieszczadach od dnia 4 do 11 września i Centralny Motorowy Raid w dniach 30 września do 4 października.



plnęło już przeszło 400 zgłoszeń uczestnictwa w Raidzie, co stanowi 90 drużyn raiderów. Zgłoszenia napłynęły z całej Polski: z Wrocławia, Szczecina, Stalinoogrodu, Krakowa i innych. Najwięcej drużyn zgłosiły województwa: krakowski i rzeszowski - gospodarz Raidu. Z rzeszowskiego uczestniczyć będzie w Raidzie m. in. 5 drużyn z Wytworni Sprzętu Komunikacyjnego oraz po raz pierwszy w tym roku 4 drużyny z Ustrzyk Dolnych - będących wrotami do Bieszczad Zachodnich.

Do organizatora Raidu - Zarządu Okręgu PTTK na-

raz pierwszy w historii tego miasteczka wypełnią wykresy szlaków turystycznych Bieszczad i liczne tablice informacyjne o wędrówkach po tym pięknym zakątku polskim.



CWKS Warszawa - Gwardia Kraków 2:0 (0:0). Gwardia Bydgoszcz - Górnik Radlin 2:1 (2:0). Polonia Bytom - Gwardia Warszawa 1:3 (0:2). Stal Sosnowiec - Kolarz Poznań 1:0 (1:0). Włókniarz Łódź - Lechia Gdańsk 3:0 (1:0). Garbarnia - Ruch Chorzów - w meczu towarzyskim - 7:2 (3:1).



AKS Chorzów - Naprzód Lipiny 0:2 (0:1). Budowlani Opole - Cracovia 2:2 (0:1). CWKS Kraków - CWKS Bydgoszcz 4:2 (0:0). Gwardia Kielce - Górnik Bytom 1:0 (0:0). Polonia Leszno - Sparta Warszawa 1:2 (1:2). Tarnovia - Górnik Walbrzych 3:2 (1:1). Stal Gdańsk - Górnik Zabrze - mecz odwołany.

PIŁKA RĘCZNA

W Przemyslu odbyły się eliminacyjne zawody piłki ręcznej drużyn Kolarza. Startowały zespoły żeńskie z Opola i Stalinoogrodu oraz męskie - dwie z Opola, Stalinoogrodu i Przemysła.

W meczu drużyn żeńskich Opole pokonało Stalinoogrod 9:4. W turnieju drużyn męskich Tarnowskie Góry wygrały z Opolem II 9:3, Opole I pokonało Przemysł 11:3, a Opole II wygrało z Przemysłem 9:4. W meczu finałowym pierwszy zespół Opole pokonał Tarnowskie Góry 6:2.

II Okręgowy Raid Górski w Bieszczadach organizowany jest z inicjatywy Zarządu Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Rzeszowie wspólnie z Zarządem Okręgu TPPR. W Raidzie wezmą udział grupy turystów radzieckich i czeskich, którzy po 7-dniowej wędrówce wraz z turystami polskimi na dwu przebiegłych trasach przemierzających Bieszczady, zatrzymają się na najwyższym szczyście - Haliezu szczytary: polski, radziecki i czeski - trzy symbole przyjaźni. W czasie wędrówki turysty zapoznają się z pięknym położeniem geograficznym Bieszczad i bogactwem tej ziemi.

Raid zapowiada się bardzo interesująco i bogato. Na zakończenie jakie odbędzie się w Ustrzykach Dolnych przedwiduje się liczne imprezy z udziałem zespołów artystycznych. Wystąpi m. in. orkiestra oraz zespół pieśni i tańca „SP”, a także znana rzeszowska piątka gimnastyków „Stali”, dające pokazy akrobatyczne.

Samo miasto Ustrzyki, gdzie odbędzie się uroczyste zakończenie i festyn przyjaźni z udziałem uczestników Raidu czyni intensywne przygotowania do tej imprezy. Dobrze pomyślano stronę propagandową wielkiego spotkania. Rynek ustrzycki

1.33,1, 3) Regeńczuk (Budowlani - 1.33,2. 400 m st. dow.: 1) Głowacki (Kol.) - 6.10,7, 2) Cieszyński (Kol.) - 6.14,9, 3) Wróbel (Stal) - 6.55, 1. 200 m st. klas. „A”: 1) Ciciński (Kol.) - 3.17,4, 2) Wilk (Stal) - 3.26,2, 3) Pawłowski (Stal) - 3.26,2. 200 m st. grzbiet.: 1) Dawidowicz (Kol.) - 3.27,3, 2) Wilgucki (Kol.) - 3.51,9, 3) Kowalski (Stal) - 4.18. 100 m st. klas. „B”: 1) Pokrzywka (Kol.) 1.37,8, 2) Łoza (Kol.) - 1.40,6, Trzeźniowski (Sparta) - 1.42,0. 200 m st. klas. „B”: 1) Piefrusiewicz (Kol.) - 2.54,8, 2) Paduchowicz (St.) - 3.05,6, 3) Łoza (Kol.) - 4.08,8. 4x100 m st. zmien.: 1) Kolarz - 5.58,6, 2) Sparta - 6.29,6, 3) Stal - 6.52,3. PUNKTACJA: 1) Kolarz - 170 pkt., Stal - 131 pkt., 3) Sparta - 50 pkt., 4) Włókniarz - 33 pkt., 5) Górnik - 7 pkt., 6) Budowlani - 7 pkt.

PLYWACY KOLEJARZA zdobyli Puchar WRZZ

Na basenie rzeszowskiej Sparty rozegrane zostały w niedzielę zawody pływackie o puchar przechodni ufundowany przez WRZZ Rzeszów. Na starcie tej imprezy stanęło 65 zawodników z Kolejarza, Stali, Sparty, Włókniarza, Górnika i Budowlanych.

Rezultatem walki o pierwsze miejsce i o zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach było ustanowienie trzech nowych rekordów województwa rzeszowskiego. Głowacki (Kolarz) ustanowił dwa rekordy: pierwszy na 100 m st. dow. uzyskując 1.08,6, drugi w wyścigu na 400 m st. dow. - 6.10,7. O trzeci rekord postarał się Ciciński - również z Kolejarza - w konkurencji 100 m st. klas. „A”, uzyskując czas 1.29,5.

KOBIETY: 100 m st. klas. „A”: 1) Kłęczkówna (Sparta) 1.53,9, 2) Puc (Stal) - 1.56,5, 3) Markowska (Włókniarz) 1.57,5. 100 m st. grzbiet.: 1) Bacza (Kol.) - 2.45,8, 2) Wnęk (Górnik) - 2.54,4. 100 m st. dow.: 1) Kuźniar (Wł) - 1.37, 2) Jankisz (Stal) 1.53,5, 3) Kłęczkówna (Sp) - 2.00,8. 200 m st. klas. „A”: 1) Puc (Stal) - 4.29,4, 2) Giebułtowicz (Kol) - 5.38,6. 100 m st. klas. „B”: 1) Jankisz (Stal) - 2.16. 4x100 m st. dow.: 1) Stal 9.08,9, 2) Włókniarz - 9.34,7, 3) Kolarz - 12.24,6.

MĘZCZYŹNI: 100 m st. dow.: 1) Głowacki (Kol.) - 1.08,6, 2) Jankisz (Stal) - 1.12,2, 3) Cieszyński (Kol.) - 1.12,9. 100 m st. grzbiet.: 1) Dawidowicz (Kol.) - 1.29,9, 2) Trzeźniowski (Sparta) 1.33,1, 3) Regeńczuk (Budowlani - 1.33,2.

Górnik Sanok - Sparta Łańcut 2:1 (1:0). Unia Krosno - Gwardia Przemysł 3:0 (1:0). Kolarz Jarosław - Wisłoka Debica 2:3 (1:2). Budowlani Rzeszów - Sparta Przeworsk 0:1 (0:1). LZS Żurawica - LZS Zaczernie 3:1 (2:1). Kolarz Rozwadów - Stal Deba 4:2 (0:1). Sparta Jasło - Resovia 1:2 (1:0). Sparta Sędziszów - Górnik Krosno 0:0. Stal Sanok - Sparta Nisko 4:1 (1:1).

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Resovia, Górnik Sanok, Stal Sanok, Bud. Rzeszów, etc.

Między 3 BRAMKAMI KLASY A

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Resovia, Górnik Sanok, Stal Sanok, etc.

ZWIĘZŁYCH BOISK wani wprowadzący melodię

STAL MIELEC - LUBLINIANKA 6:1 (3:0)

Z olbrzymim zainteresowaniem oczekiwane w Mielecu zawody piłkarskie dwóch pretendentów do tytułu mistrzowskiego przyniosły wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo jedenastce mieleckich piłkarzy. Już w 5-ciu minutach gospodarze prowadzili 2:0, a serię wczorajszych bramek rozpoczął w 2-giej minucie Procak. W minutę później Tobolik podwyższa na 2:0. W dalszym ciągu Stal Mielec jest w przewadze, spychając Lubliniankę do defensywy. W wyniku tych akcji i rozpozycionej obrony gości pada w 17-tej minucie trzecia bramka dla Mielca, zdobyta ze strzału Tobolika.

Po zmianie stron gospodarze w dalszym ciągu utrzymują inicjatywę w swych rękach. W tym okresie zawodów padły dalsze trzy bramki zdobyte przez Tobolika, Króla i Czyżółka.

Z zespołu zwycięzców trudno kogoś wyróżnić. Wszyscy zagraли przede wszystkim bardzo ambitnie, dobrze technicznie oraz taktycznie.

POŁONIA PRZEMYSŁ - STAL STALOWA WOLA 2:3 (1:2)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bączyński, Patkolo i Zaręba, dla gospodarzy Krajewski i Czyżowski.

Przedownik tabeli - Polonia Przemysł - zawiódła swych sympatyków i zesza z własnego boiska zupełnie niespodziewanie pokonana. Mecz stał na słabym poziomie. Stalowcy ograniczyli się raczej do gry defensywnej, podczas gdy przemyslanie utrzymywali inicjatywę w swych rękach, lecz niestety nie mogli w konsekwencji zdobyć się na celny strzał, a okazji było moc, które zostały zmarnowane.

W 20-tej minucie Bączyński zdobywa prowadzenie dla Stali. W 25-tej Krajewski z podania Wydry zdobywa wyrównującą bramkę. W pięć minut później Zaręba z rzutu wolnego strzela drugą bramką dla gości.

Po zmianie stron już w początkowych minutach gospodarze tracą kilka idealnych pozycji

podbramkowych. W 10-tej minucie Czyżowski uzyskuje wyrównanie, ale w kilka minut później Patkolo zdobywa trzecią bramkę dla swych barw i jak się okazało bramkę zwycięską.

STAL RZESZÓW - GWARDIA CHELM 2:1 (0:0)

Zawiedli sympatycy piłki nożnej, którzy obserwowali niedzielne spotkanie o mistrzostwo III ligi pomiędzy miejscową Stalą a Gwardią Chelm. Spotkanie to można by zaliczyć do najsłabszych, rozegranych w tym sezonie.

Stal pomimo, że była lepszą w przebiegu całego spotkania może mówić o zwycięstwie, że zdobyła 2 punkty. Gdyby nie „wybitna” pomoc obrońców Gwardii, napastnicy Stali prawdopodobnie nie strzeliby ani jednej bramki. Inna rzecz, że do przerwy czterokrotnie to gospodarze, to stulepek uratowały bramkarze Gwardii od utraty bramki. Sędziował ob. Syrek z Krosna, który niepotrzebnie wstrzymywał grę, kiedy stałowani zawodnik utrzymywał się przy piłce.

JKS JAROSŁAW - KOLEJARZ PRZEMYSŁ 3:7 (0:5)

Bramki dla zwycięzców zdobyli Kawiak, Piwowar i Różankowski po dwie oraz Dzik 1, dla JKS Bester 2 i Streit 1. Piłkarze Kolejarza zaskoczyli gospodarzy bardzo szybkimi atakami i nie więc dziwnego, że goście już w 5-tej minucie prowadzili 3:0. Po okresie przewagi Kolejarza gra się nieco wyrównała, mimo to jednak JKS nie potrafił wykorzystać nadarzającej się okazji podbramkowej. Bardziej skuteczniejszy jest jednak Kolejarz, który zdobywa dalsze 2 bramki ustalając wynik do przerwy na 5:0.

Po przerwie w ataku jest JKS, którego napastnicy często goszczą pod bramką Rybickiego. Gospodarzom udaje się strzelić 3 bramki, na co Kolejarze odpowiedziedli dwiema bramkami zdobytymi z rzutów wolnych.

GÓRNIK GLINIK - WŁÓKNIARZ KROSNO 5:2 (2:1)

Rewanżowe derby Podkarpacia rozegrane w Gorlicach zakończyły się pomyślnym sukcesem piłkarzy glinińskich, którzy zwyciężyli na własnym boisku drużyną krosnońskiego Włókniarza. W

10-tej minucie Komurkiewicz zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw. Włókniarze odwzajemniają się i wyrównują ze strzału Drapelewskiego. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy Bania, wykorzystując błąd obrońcy Włókniarza, zdobywa prowadzenie.

Po zmianie stron Górnicy przechodzą do generalnego ataku, a bramka Bidusia jest w niebezpieczeństwie. Mierza przedruż podanie Gruski i Górnik prowa dzi 3:1. W parę minut później Komurkiewicz podwyższa na 4:1. Piąta bramka dla gospodarzy pada ze strzału Mierzy. Pod koniec spotkania Gbyl zdobywa drugą bramkę dla Włókniarza.

UNIA ZAMOŚĆ - GWARDIA RZESZÓW 0:3 (0:2)

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes teams like Stal Mielec, Polonia Przem, Lublinianka, etc.

KLASA A

W Przemyslu odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne klasy A. Na starcie stanęły 2 zespoły a to: Polonia Przemysł i drużyna Jarosławskiego Startu. W ostatecznej punktacji I miejsce zajął Start Jarosław - 218 pkt., przed Polonią 177 pkt. W konkurencjach kobiecych uzyskano następujące wyniki: 100 m: 1) Aspel (St.) 14.6. 4x100 m: 1) Start 1.04,2. Skok wwyż: 1) Zawilska (Pol.) 128,5. Skok w dal: 1) Szukiera (St.) 8,75. Rzut dyskiem: 1) Szukiera 25,03. MĘZCZYŹNI: 100 m: 1) Kłocko (St.) 17,4. 400 m: 1) Zwarycz (St.) 57,4. 1500 m: 1) Moskalski (P) 4.25,0. 4x100 m: 1) Start Jarosław 52,02. Skok wwyż: 1) Dworak (St.) 170. Skok w dal: 1) Dworak 6,04. Pchnięcie kulą: 1) Hołwka 11,50. Rzut dyskiem: 1) Hołwka 35,70.

Kawowe — czekoladowe — czyli jeszcze raz o lodach

Każdy miewa chwile złudzeń. Niestety wielu mieszkańców Rzeszowa przeżywa je właśnie w momencie gdy zasiada przy stoliku np. w „Tatrzańskiej” i prosi o lody. Nawet najczystszy bywalec oczekuje wówczas z iskierką nadziei na kelnerkę, ludząc się, że może dzisiaj lody będą jakieś inne. Ale z reguły już po chwili taki marzyciel dołbie łyżeczką lody o czekoladowym smaku, aż do znużenia.

Raz, a było to dawno przez kilka dni nie wiadomo z jakiej okazji podawano w „Tatrzańskiej” zaskoczonym gościom zamiast brzoźwej, żółtawą masę — to były lody śmietankowe. Trzeba przyznać, że mimo małego obciążającej postaci mocno po-

Na czytaniu czas się nie dłuży

Świetlica dworcowa na stacji kolejowej w Rzeszowie dobrze pracuje. Podróżnicy oczekujący na pociąg chętnie spędzają tu czas, słuchając radia, czytając książki. Systematycznie trzy razy w miesiącu w świetlicy wygłaszane są referaty, sześć razy pogadanki. Świetlica czynna jest od godz. 7 — 23-ciej.

Śladem naszej krytyki

Z PZGS w Ustrzykach Dolnych otrzymaliśmy odpowiedź na naszą notatkę zatytułowaną „Dwoi się i troi”, że sklep nr 6 w Ropience obok służniwa będzie jeszcze jedną ekspedientką.

W związku z ukazaniem się na łamach naszej gazety notatki zatytułowanej „Spółdzielcy w Wapowcach nie troszczą się o sprzęt” dyrekcja POM nr 12 w Przemysłu wysłała swoich pracowników, którzy przywieźli pozostawiony w polu siewnik. Obecnie siewnik ten wyremontowany stoi obok siewnika dołnych do pracy. W stosunku do niesumiennego traktorzysty, który pozostawił siewnik w polu — wyciążnięte zostały wnioski karne.

Sprawa uprzątnięcia koszyków sprzed gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Dynowie została powierzona pracownikom Spółdzielni „Las” w Przemysłu, która za nie odpowiada. Taką odpowiedź przysłała na naszą notatkę Prezydium MRN w Dynowie.

działy na wyobraźnię wielu. Zaczęto spodziewać się, dalszych rodzajów jakichś lodów owocowych, ananasowych, orzechowych, kassatów, a nawet kawy mrożonej, przysmaków dostępnych tylko w czasie wyjazdów w teren do tzw. większych miast. Ale rzeczywistość, a ściślej mówiąc kierownictwo „Tatrzańskiej” ukróciło wszystkie te „niezdrowe” rojenia. Pojawiły się znowu lody czekoladowe i „kakaowe” — „jako było na początku tak się ostało”.

Ale tego rodzaju niespodzianki wywołują zastanowienie. I trzeba wtedy dobieść do jednego wniosku, że dzięki ospałości kierownictwa lokali nazwanych rozrywkowymi ludzie przejeżdżają z koniczności życie miasta ze strony zewnętrznej tj. po lokalach, słusznie nazywają Rzeszów prowincją. Nie chodzi tu jednak o przejeżdżających. My sami mieszkańcy Rzeszowa nie mamy wysokiego mniemania o naszych lokalach. Dlatego też zawsze z góry wiemy, że w żadnym z nich nigdy nie otrzymamy innych lodów jak tylko czekoladowe, kawowe i śmietankowe, innej lepszej kawy, nowych rodzajów ciastek, lub nowych napojów owocowych — wszystko rzeczy nie z innego świata bo popularne i zwykłe w nie tak bardzo odległym Krakowie.

Te braki, do których wielu z nas z rezygnacją przywykło nie są jedynymi. Każdego przynajmniej nie mile zaszkodzi np. w „Tatrzańskiej” widok nie zawsze czystej sali w połowie okupowanej przez tłum potężnie dymiących, nucących i pogwizdujących szachistów.

I obsługa ostatnio pozostawia wiele do życzenia. Jeszcze człowiek nie skończy za-

Półki sklepowe w Sarzynie świecą pustkami

Od dłuższego czasu sklepy OZR przy Zakładach w Sarzynie źle zaopatrywane są zarówno w odzież jak i w artykuły pierwszej potrzeby. Brak tu takich artykułów jak maki, kasz, ciastek, musztardy, grysyku, biszkoportów itd. Wiele do życzenia pozostawiają także kioski z warzywami. Np. pietruszki czy kopru w ogóle w sprzedaży nie ma, a marchew i buraki ćwikłowe są zawsze zwiędłe.

K. Pałuch koresp.

dzieci 9.00 Zespoły I soliści 9.30 Orkiestry rozrywkowe 10.00 „Rozczarowanie” opow. Arnolda 11.30 Muzyka i aktualności 12.15 Utwory fortepiana A. Dworka 12.30 Na swojską nutę 12.50 Aud. dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 „Stacja końcowa księżyc” słuch. dla dzieci 16.05 Koncert popularny 16.50 „Z frontu techniki” 17.00 Aud. dla rodziców 17.20 Aud. aktualna 17.30 Koncert chóru PR 17.50 Koncert solistów 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.50 Felieton literacki 19.00 Czego chętnie słuchamy 20.25 Aud. dla wsi 20.35 Pietro Mascagni „Rycerskość wieśniacza” opera 21.55 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m
Od godz. 5.37 do 7.45 transmisja PR I — 7.45 Przerwa 13.10 Koncert popularny 14.10 „Biała pod Wana” odc. opow. K. Bunscha 14.30 Muzyka operetkowa 15.25 Koncert solistów 16.00 Muzyka rozrywkowa 16.25 Klasyczna muzyka baletowa 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 Na warszawskiej fall 18.00 Polskie melodie ludowe 18.20 Koncert rozrywkowy 19.25 „Nigdy więcej wojny” fragm. notatek W. Whitmana 19.45 „Kompozytor tygodnia” Hektor Berlioz 20.30 „Co nowe go na Zachodzie” rep. B. Wiernika 20.40 Utwory organowe 21.00 Muzyka taneczna 21.50 Kronika sportowa 22.00 Piosenki radzieckie 22.20 „Perła” odc. opow. J. Steinbecka 22.40 Honegger: I sonata skrzypcowa 23.05 Muzyka na dobranoc.

mówienia, a już kelnerka „fruwa” na drugim końcu sali. A lody i kawa podawane są z taką „energiją” że za mawiający cofa się w popochnu, by coś mu w najlepszym wypadku nie spadło na kolana. Jakies kwiatki, serwetki bibułkowe — to rzadkie zjawiska w „Tatrzańskiej”.

Dlatego też wszyscy jesteśmy zdania, że należy zająć się na serio wzbogaceniem „prowincjonalnego” zastawu potraw i deserów w naszej „Tatrzańskiej”. Jak na jedyny tego rodzaju lokal w Rzeszowie można tego wy magać.

(bem)

PS Tym bardziej, że każda lodziarka w Krakowie dysponuje 4 gatunkami lodów — na ulicy. A to już coś mówi.

Zurbinowie już wkrótce na ekranach kin rzeszowskich



„Zurbinowie” ciekawy film produkcji radzieckiej, wyreżyserowany przez J. Chrejca. W rolach głównych występują: S. Lukjanow i B. Andrejew.

Udany start reprezentacji LZS woj. rzeszowskiego na Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski Wsi

W dniach od 19 do 21 sierpnia odbyły się we Wrzeszczu V Mistrzostwa Polski Wsi w lekkoatletyce, w których brała również udział 19-osobowa reprezentacja województwa rzeszowskiego.

„Jak oceniacie start reprezentacji woj. rzeszowskiego na mistrzostwach Polski?” — Z takim zapytaniem zwróciliśmy się do Kazimierza Kroguleckiego — sekretarza RW LZS, który był kierownikiem ekipy rzeszowskiej we Wrzeszczu.

„Start naszych zawodników uważać należy za udany. W dużym stopniu do osiągnięcia dobrych wyników we Wrzeszczu przyczynił się 2-tygodniowy obóz kondycyjny, który zorganizowaliśmy dla naszych zawodników w Trzcince (pow. Jasło). Znaczącej pomocy w zorganizowaniu i przeprowadzeniu tego obozu udzielił nam Tadeusz Rączka nauczyciel Szkoły Rolniczej w Trzcince”.

„A jak sam start na mistrzostwach?”
„Start, tak jak już powiedziałem należy uważać za bardzo udany. Nasi zawodnicy ustanowili 2 nowe rekordy Polski Zrzeszenia LZS. Uzyskali oni 3 pierwsze klasy sportowe: Jan Kozik w rzucie dyskiem — 44,24, Helena Krogulecka w biegu 80 m płotki — 12,9 i Henryk Panek w rzucie oszczepem — 59,08. Oprócz tego zawodnicy nasi uzyskali szereg innych dobrych wyników.”

Podam jak w poszczególnych konkurencjach spisali się nasi zawodnicy.
W biegu na 100 m kobiet P. Truchan zajęła III miejsce wynikiem 13,2, w biegu na 200 m J. Kurzawa zajęła IV miejsce — 28,0. Należy zaznaczyć, że w

Ubezpieczajcie dzieci szkolne!

5 zł to naprawdę niewielka suma, a tyle właśnie wynosi składka ubezpieczeniowa od jednego ucznia na cały rok szkolny. Natomiast su my ubezpieczeniowe wypłacane przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń rodzicom lub opiekunom ucznia w razie nieszczęśliwego wypadku są kilkadziesiąt razy wyższe. A mianowicie wynoszą one do 3.000 zł na koszty leczenia, do 3.500 w razie trwałego kalectwa nie przekraczającego 34 proc. niezdolności, do 1.000 zł stałej renty kwartalnej, jeśli trwałe kalectwo przekracza 35 proc. niezdolności. Do 5.000 zł zwrot kosztów nabycia protezy, lub specjalnych środków ochronnych w wypadku kalectwa. Do 5.000 zł jako zwrot kosztów przekształcenia zawodowego inwalidy.

Jak z tego wynika, naprawdę opłaci się ubezpieczyć swoje dziecko, już w pierwszych dniach rozpoczęcia nauki w 1955/1956 roku szkolnym.

W MAGAZYNACH GS są nawozy, ale chłopcy nie kupują

Od kilku tygodni GS-y sprzedają rolnikom nawozy sztuczne na jesienną kampanię siewną. W porównaniu z rokiem ubiegłym w zwiększonych ilościach nadchodzą do GS-ów partie nawozów przede wszystkim z zakładów w Kędzierzynie, Tarnowie i Chorzowie.

Dotychczasowy przebieg sprzedaży nawozów sztucznych jest jednak w wielu powiatach niezadowolający. Znaczną część rolników zwleka z nabyciem nawozów do ostatniej chwili przed sie-

wem co może spowodować dezorganizację w sprzedaży nawozów w końcu sierpnia i na początku września.

Szczególnie mało troski o zaopatrzenie się w nawozy sztuczne przejawiają rolnicy powiatu tarnobrzeskiego, którzy zakupili zaledwie 5,6 proc. nawozów, jańcubickiego — 5,6 i jasielskiego — 5,8 proc. Natomiast lepiej przebiega sprzedaż w powiecie gorlickim, w którym wykupiono już 47,3 proc., brzoźowskim — 40,9 proc. i kolbuszowskim 40,3 proc.

Proszę o punkt apteczny w Niebylcu

Mieszkańcy Niebylicy zwracają się z prośbą do Centrali Aptek w Rzeszowie o zorganizowanie w Niebylcu punktu aptecznego. Lokal na punkt znalazłby się w tym samym budynku, gdzie mieści się Ośrodek Zdrowia. Przy dobrych chęciach ze strony Centrali próśbę mieszkańców Niebylicy można zrealizować.

S. M. koresp.

W magazynach GS znajdują się już 93,5 proc. nawozów azotowych, 88,7 fosforowych, 73 proc. wapnia oraz potasowych w ilości zapewniającej zaopatrzenie na sezon wiosenny. Wszystkie GS-y sprzedały do tej pory zaledwie 20,7 proc. nawozów fosforowych, azotowych i potasowych.

Służba rolna w wielu powiatkach winna więc wyjaśnić rolnikom iź opóźnione zniwa nie mogą w żadnym wypadku wpływać hamująco na przygotowania do tak ważnych i pilnych prac jakimi są siewy jesienne.

UWAGA kandydaci do szkół górniczych

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym w dniu 1 września br. pełnomocnik Centralnego Zarządu Szkolenia Zawodowego — Ministerstwa Górnictwa przy DOSZ w Rzeszowie organizuje zbiorowe wyjazdy uczniów z woj. rzeszowskiego. Zbiorowe wyjazdy uczniów kandydatów do szkół górniczych, mają na celu zapewnienie młodzieży miejsc w pociągach oraz opieki w czasie podróży. Pierwszy wyjazd młodzieży odbędzie się według następującego planu.

Kandydaci do szkół górniczych z powiatu Rzeszów, Przeworsk, Łańcut, Lubaczów, Nisko, Radymno, Strzyżów, Jasło zobowiązani są zgłosić się do Rzeszowa ul. Asnyka 20, świetlica Zarządu Wojewódzkiego ZMP (około 150 metrów od dworca kolejow.) w dniu 30 sierpnia br. do godz. 23. Wyjazd z Rzeszowa nastąpi w dniu 31

sierpnia o godz. 1.48. Przejazd do punktu rozdzielczego w Chorzowie Batorym nastąpi w dniu 1 września o godz. 8.12 rano. Kandydaci do szkół górniczych z powiatu Mielec, Tarnobrzeg, Dębica zbierają się w dniu 31 sierpnia o godz. 9 rano w poczekalni dworca kolejowego w Dębicy. Wyjazd z Dębicy nastąpi o godz. 10.18 a przejazd do Stalinogrodu o godz. 16.35. W pozostałych powiatkach zbiorowe wyjazdy młodzieży organizują pełnomocnicy powiatowi, z którymi należy się porozumieć.

Wszyscy kandydaci do szkół górniczych obowiązani są za brać ze sobą: 2 pary bielizny, wyżywienie na 1 dobę, przybory osobiste, brakujące dokumenty oraz 60—70 zł na pokrycie kosztów przejazdu. Poszczególne szkoły górnicze zwrócą koszt podróży wszystkim kandydatom za przejazd koleją i autobusem od miejsca zamieszkania. W tym celu należy zachować bilet za ewentualny przejazd autobusem. Termin składania podań do szkół górniczych przedłuża się do 15 września 55 r. Pełnomocnik osobiście przyjmuje i udziela informacji we wtorek każdego tygodnia w Rzeszowie ul. Szopena 32 p. 8, nr tel. 12.30.

Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH I KSIĘGOWYCH TECHNICZNYCH zatrudnił Dyrekcja Zjednoczenia Państwowego Gospodarstwa Rolnych w Sanoku. Warunki pracy wg umowy PGR. Mieszkania zapewnione. K-340

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Powiatowego Władysław Kasprzykowski mający kancelarię w Sądzie Powiatowym w Mielcu ul. Kościuszki 13 na podstawie art. 608 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 września 1955 r. o godz. 14 w Sądzie Powiatowym w Mielcu (parter) odbędzie się 1-sza licytacja należąca do Władysława Kijowskiego motocykla marki „Zündap” z dwucylindrowym silnikiem w układzie poziomym Nr 186019 o pojemn. skokowej 600 ccm oszacowanym na 13.000 zł. Motocykl można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.
Mielec, dnia 18 sierpnia 1955 r.

Zawiadomienie

Woda z odkrytej studni dla zapobieżenia chorobom należy przed użyciem odkazić używając tabletek PANTOCID 1-2 tabl. na 1 l. wody. Do nabycia we wszystkich aptekach i punktach aptecznych

Pomoc ZSRR dla ofiar powodzi w Indiach

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: W ostatnich tygodniach wskutek ulewnych deszczów wschodnie stany Indii Assam, Bengal zachodni, Bihar i Uttar Pradesh dotknięte zostały klęską powodzi. Od powodzi ucierpiał miliony mieszkańców, uległy zniszczeniu zasiewy oraz tysiące domów. Charge d'affaires ZSRR w Indiach G. I. Aszurow odwiedził wiceministra spraw zagranicznych Indii A. K. Czande i w imieniu rządu radzieckiego złożył wyrazy współczucia w związku z nieszczęściem, jakie dotknęło mieszkańców wymienionych stanów. Aszurow zakomunikował równocześnie, że komitet wykonawczy Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ZSRR postanowił przekazać na fundusz pomocy dla powodzian 100 tysięcy rupii. Wiceminister Czande podziękował za wyrazy współczucia i za pomoc.

Do Związku Radzieckiego przybywają delegacje zagraniczne

DELEGACJA GOSPODARCZA JUGOSŁAWII PRZYBYŁA DO LENINGRADU

MOSKWA (PAP). Goszcząca w Związku Radzieckim delegacja gospodarcza Jugosławii przybyła 27 bm. do Leningradu.

Goście zaznajomią się tu z pracą niektórych zakładów przemysłowych, budownictwem mieszkaniowym i z zabawkami miasta.

WYJAZD DO MOSKWI DELEGACJI FRANCUSKIEJ

PARYŻ (PAP). 27 bm. opuściła Paryż udając się do Moskwy delegacja komisji robót publicznych, odnowy i budownictwa mieszkaniowego Rady Gospodarczej Francji.

Delegacja składająca się z 5 osób z przewodniczącym komisji Marcelem Lecoeur na czele zapozna się z budownictwem mieszkaniowym w różnych miastach Związku Radzieckiego.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH KANADY UDAJE SIĘ DO ZSRR

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, minister spraw zagranicznych Kanady Lester Pearson podał do wiadomości, iż 30 września br. opuszcza Kanadę udając się z wizytą do ZSRR, gdzie zabawi do 12 października.

Pearson będzie pierwszym ministrem spraw zagranicznych państw zachodnich, który odwiedzi Związek Radziecki, od chwili zakończenia drugiej wojny światowej.

Sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów

SOFIA (PAP). Przy udziale 200 delegatów reprezentujących organizacje studenckie ponad 60 krajów, w dniu 26 bm. rozpoczęła się w Sofii X doroczna sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów.



Z budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej

Na zdjęciu: Montaż segmentów drugiego statku. Fot. — C.A.F.

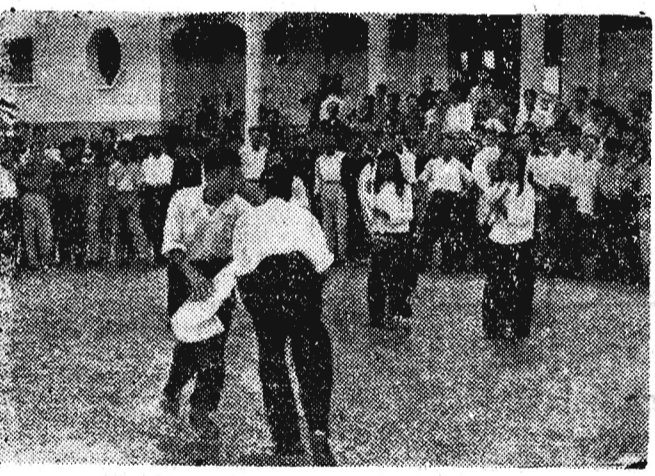
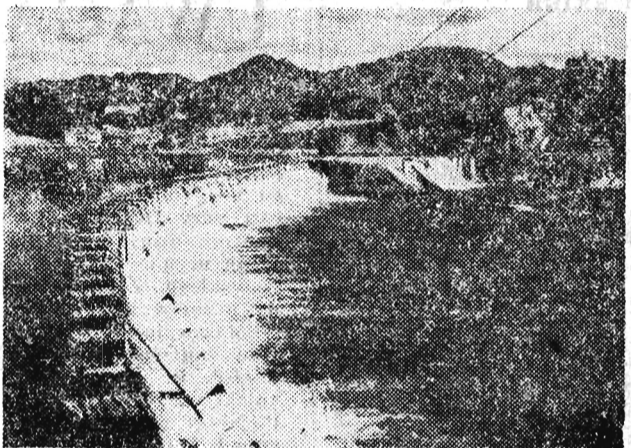
Skład delegacji rządowej NRF udającej się do Moskwy

BERLIN (PAP). Zachodniemiecka agencja DPA podaje, że w Bonn podano skład delegacji, która towarzyszyć będzie kanclerzowi Adenauerowi do Moskwy. Poza ministrem spraw zagranicznych von Brentano do Moskwy udadzą się: sekretarz stanu Hallstein, ambasadorowie Blankenhorn i von Eokardt, kierownik wydziału politycznego bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Grewe i kierownik wydziału wchodzącego bońskiego MSZ Braeutigam. Jako przedstawiciele parlamentu wyjadą do Moskwy: przewodniczący komisji zagranicznej Bundestagu-Kiesinger oraz wiceprzewodniczący Carlo-Schmid. Nie wyjaśniono jeszcze ostatecznie sprawy, czy Adenauerowi towarzyszyć będą przedstawiciele poszczególnych partii politycznych.

Z Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

System nawadniający Balthuong w prowincji Thangoe jest jednym z największych systemów nawadniających powstałych w Wietnamskiej Republice Demokratycznej po zawarciu rozejmu. Nawadnia on 120.000 ha pól ryżowych.

Na zdjęciu: Tama z cementu na rzece Chu o długości ponad 100 m. Fot. C.A.F.



Na uniwersytecie w Hanoi słuduje ponad 1.400 studentów. Na zdjęciu: Po wykładzie na dziedzińcu uniwersytetu. Fot. C.A.F.

Z frontu walki strajkowej francuskiej klasy robotniczej

PARYŻ (PAP). Prasa francuska nadal zamieszcza wiadomości o fall strajków ogarniających kraj. Poważny sukces odnieśli

metalowcy z La Seyne (Var), którzy dnia 26 bm. oświadczyli, że przystąpią do rokowań z przedsiębiorcami jedynie pod warunkiem usunięcia z budynków fabrycznych oddziałów policji. Przedsiębiorcy zmuszeni byli ustąpić wobec zdecydowanej postawy robotników. Oddziały policji zostały zabucowane fabrycznymi usunięte i dnia 29 bm. rozpoczęła się rokowania. Jest rzeczą charakterystyczną, że strajk w tych zakładach zorganizowały wspólnie Powszechna Konfederacja Pracy (CGT), Chrześcijańskie Związki Zawodowe i Force Ouvriere.

Przed nieugiętą wola robotników cofają się również przedsiębiorcy stoczniowi w Dieppe.

Nowa prowokacja w Korei południowej

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, w Seulu, Pusanie i Kunsanie (Korea południowa) ponownie wybuchły zamieszki wywołane przez elementy reakcyjne, które działając na rozkaz kłki Li Syn mana domagają się, aby Komisja Nadzorcza 5 państw neutralnych opu-

ściła Koreę. Li Syn man złożył oświadczenie, iż tego rodzaju akty i wystąpienia nie ustają do póki delegaci polscy z ochotniczo waccy nie zostaną usunięci z Komisji Nadzorczej oraz dopóki Korea południowej nie zwróci się do pewnych obszarów położonych w pasie neutralnym na południe od linii demarkacyjnej.

W przededniu sesji komisji rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (PAP). W związku z rozpoczynającą się 29 bm. w Nowym Jorku sesją komisji rozbrojeniowej ONZ, przedstawiciel radziecki w tej komisji ambasador A. A. Sobolew odbył rozmowę z Haroldem Stassenem, specjalnym doradcą prezydenta Eisenhowera w sprawach rozbrojenia.

Rozmowy chińsko-amerykańskie w Genewie

GENEWA (PAP). Według oficjalnego komunikatu, kolejne posiedzenie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych, wyznaczone na 27 sierpnia, zostało na propozycję przedstawiciela amerykańskiego przesunięte na 31 sierpnia br.

TOKIO. Jak donoszą z Tokio, duże zaniepokojenie wywołało tu zatrucie się blisko 40 dzieci mlekiem sproszkowanym.

Mleko to wypuściła na rynek jedna ze znanych firm japońskich. Dotychczas zanotowano 38 wypadków śmiertelnych wśród niemowląt, u blisko 4 tys. dzieci stwierdzono objawy choroby.

BERLIN. Ukazujące się w Monachium pismo „Deutsche Film Korrespondent“ zamieściło artykuł, w którym domaga się, aby w Niemczech zachodnich wyświetlane były częściej filmy produkcji Związku Radzieckiego, NRD i krajów demokracji ludowej.

BERLIN. Jak podała agencja ADN, w okręgu Halberstadt (NRD) osiedliło się w br. 288 uchodźców z Niemiec zachodnich. Wśród przybyłych znajdują się m. in. stenotypistki, pracownicy biurowi, a nawet handlarce uliczne.

Sesja Unii Międzyparlamentarnej

HELSINKI (PAP). Trzeci dzień obrad 44 sesji Unii Międzyparlamentarnej poświęcony był zagadnieniu warunków pokojowego współistnienia narodów.

Referat o prawnych i moralnych podstawach współistnienia wygłosił przewodniczący belgijskiej grupy parlamentarnej, były przewodniczący senatu belgijskiego, Rolin.

Na rzecz przyjęcia Chin Ludowych do unii wypowiedzieli się przedstawiciele szeregu krajów zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu. Poruszyła tę sprawę m. in. postanka do parlamentu fińskiego, b. minister Hertta Kuusinen, która przedstawiła rozległe, wielostronne dziedziny współpracy Finlandii z ZSRR, stanowiącej przykład pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Przemawiali następnie: członek węgierskiej grupy parlamentarnej Molnar, delegat Anglii Longden i przedstawiciel Turcji Mart.

Podkreślano również znaczenie ostatecznej kolonizacji dla sprawy pokojowego współistnienia. Nawiązując do ostatnich krwawych wypadków w Algierze i Maroku, delegaci Sudanu, Iraku i innych krajów oświadczyli, że nie można zgodzić się z tym, aby ci sami ludzie, którzy mienią się obrońcami pokoju i wolności, uprawiali politykę ucisku w Azji i Afryce.

ZAKOŃCZENIE OBRAD ekspertów atomowych

GENEWA (PAP). 27 bm. zakończyły się w Genewie obrady ekspertów atomowych w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej. W wyniku obrad, po posiedzeniu, na którym przewodniczył przedstawiciel radziecki D. W. Skobielcyn, został opublikowany następujący komunikat: „Przedstawiciele Kanady, Czechosłowacji, Francji, Związku Radzieckiego, Anglii i Stanów Zjednoczonych omówili w Genewie na posiedzeniach niejawnych, które odbyły się w dniach 22—27 sier-

pnia, problemy związane z pokojowym wykorzystaniem energii atomowej oraz środki uniemożliwiające użycia do innych celów.

Rozmowy dotyczyły pewnych aspektów technicznych tych problemów.

Ekspertsi rozpatrzyli szereg wstępnych propozycji wniesionych przez niektóre państwa. Przy tej sposobności nastąpiła pożyteczna wymiana poglądów w kwestiach technicznych. Problemy te zostaną obecnie rozpatrzone przez odnośne rządy.

KOLONIZATORZY FRANCUSCY w Maroku i Algierze brutalnie rozprawiają się z ludnością

PARYŻ (PAP). Sytuacja w Maroku jest nadal bardzo napięta, zwłaszcza w rejonach Marakeszu, Meknesu, Rabatu i Casablanki. Od działań francuskich w dalszym ciągu brutalnie rozprawiają się z ludnością cywilną, niektóre jednostki otrzymały rozkaz palenia wszystkich zbiorów i domów mieszkalnych we wsiach, których ludność podejrzana jest o sprzyjanie powstańcom. W miejscowości Bugad aresztowano 500 osób.

Główne siły powstańców w Algierze koncentrują się w rejonie górskim Aures. W okolicy El Kantar grupa powstańców zaatakowała transport wojsk francuskich. W okolicy Constantine powstańcy zaatakowali francuskie obiekty wojskowe.

Jak donoszą agencje zachodnie, w ciągu ostatnich 24 godzin powstańcy zniszczyli prawie wszystkie linie telefoniczne i telegraficzne między Marakeszem i innymi miastami.

Premier Egiptu Abdel Nasser oświadczył ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Kairze H. Byroade'owi iż kraje arabskie uważają za „akt wrogosci“ wykorzystywanie dywizji francuskich, wchodzących w skład wojsk NATO, do walki z ruchem powstańczym w Afryce północnej. Potępił on również sam fakt używania siły przeciwko bezbrodnej ludności.

Terror w południowym Wietnamie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS powołując się na Wietnamską Agencję Prasową donosi, że rząd południowego Wietnamu ciężko prześladowuje byłych uczestników wojny wyzwoleniczej.

Niedawno uciekł z południowego Wietnamu do Wietnamskiej Republiki Demokratycznej nacemny świadek krwawej rozprawy kłki Ngo Dinh Diema z ludnością wsi Huong Long (prowincja Kuang Tri). We wsi tej bandyci Ngo Dinh Diema zorganizowali masakrę ludności w ramach ogłoszonego przez nich tzw. „tygodnia przesładowania i likwidacji komunistów“. Bandy ci zabili w tej wsi 92 osoby, w tym 31 dzieci. Akcja siewpacy Ngo Dinh Diema zakrojona była na szeroką skalę. W wiosce Adang rozstrzelali oni 23 osoby. W wioskach Tan Lap oraz Tan Niepp żołnierze spędzili mieszkańców w jedno miejsce, związali ich drutem po kilka osób razem, po czym rozstrzelali.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Hanoi, że rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej złożył oficjalny protest przeciwko masakrze dokonanej przez „agentów południowowietnamskich na 92 osobach, w tym na 31 dzieciach w Huong Long“.

Ze świata

SZTOKHOLM. Radio w Göteborgu podało, że na statku szwedzkim „Dorotea“ płynącym z Paranagu (Brazylia) do Capetown wybuchł bunt.

LONDYN. W Anglii trwa posucha. W hrabstwach Yorkshire, Derbyshire, Lancashire, Warwickshire, Worcestershire i Rutland wysychają rzeki oraz zmniejszają się zapasy wody w miastach. W wielu miejscowościach wprowadzono ograniczenia w zaopatrzeniu w wodę.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Rangunu, że w okolicach położonych o 60 mil na północ od tego miasta nastąpiła olbrzymia powódź. Przeszło 100 wsi i 100 tysięcy akrów pól ryżowych znalazło się pod wodą. Agencja stwierdza, że jest to największa powódź, jaka nawiedziła tę okolicę od 50 lat.

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Libanu, że stolica tego kraju Bejrut została dnia 27 bm. pozbawiona komunikacji tramwajowej na skutek strajku. Strajkujący domagają się podwyżki płac oraz zapewnienia im stałej pomocy lekarskiej.

NOWY JORK. 27 bm. w rafinerii Whiting (Indiana) nastąpiła eksplozja dwóch zbiorników ropo-nyftowej. Siła wybuchu była wyjątkowa: płyty stalowe grubości 7 cm zostały wyrzucone na wiele dziesiątków metrów w powietrze i opadły w dzielnicy mieszkalnej. W całej miejscowości wyleciały szyby. Stupy dymu widoczne były z odległości 25 km. (PAP)



Na zdjęciu: Powstańcy marokańscy w Keniferze wywożą ciała zabitych po krwawych walkach z francuskimi kolonizatorami. Na samochodzie — portrety zdetonowanego sultana Ben Yussufa. Fot. — C.A.F.

Walki w Sudanie południowym

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutersa, gubernator Sudanu, Knox Helm, wystosował do zbuntowanych oddziałów wojskowych w południowym Sudanie ultimatum, żądając złożenia broni. Oddziały te wyraziły zgodę na poddanie się, pod warunkiem, że wojska rządowe, składające się z mieszkańców północnego Sudanu, zostaną wycofane z okęgów objętych podleganiem. Gubernator Knox Helm odpowiedział odmownie i powtórnie zażądał złożenia broni. Równocześnie nadeszły wiadomości o wybuchu nowych krwawych starć w południowym Sudanie na pograniczu z Kongo Belgijskim.